

Urząd Miejski w Łomiankach

<https://lomianki.pl/pl/aktualnosc/2138,Od-ponad-20-lat-niosa-pomoc-naszym-zwierzetom.html>
02.07.2024, 15:33

Od ponad 20 lat niosą pomoc naszym zwierzętom

Mają bogatą historię, praca jest ich pasją, a zwierzęta po prostu kochają. Poznajcie Przychodnię Weterynaryjną Dąbrowa, która od ponad 20 lat funkcjonuje w Dąbrowie Leśnej.

Od ponad 20 lat niosą pomoc naszym zwierzętom

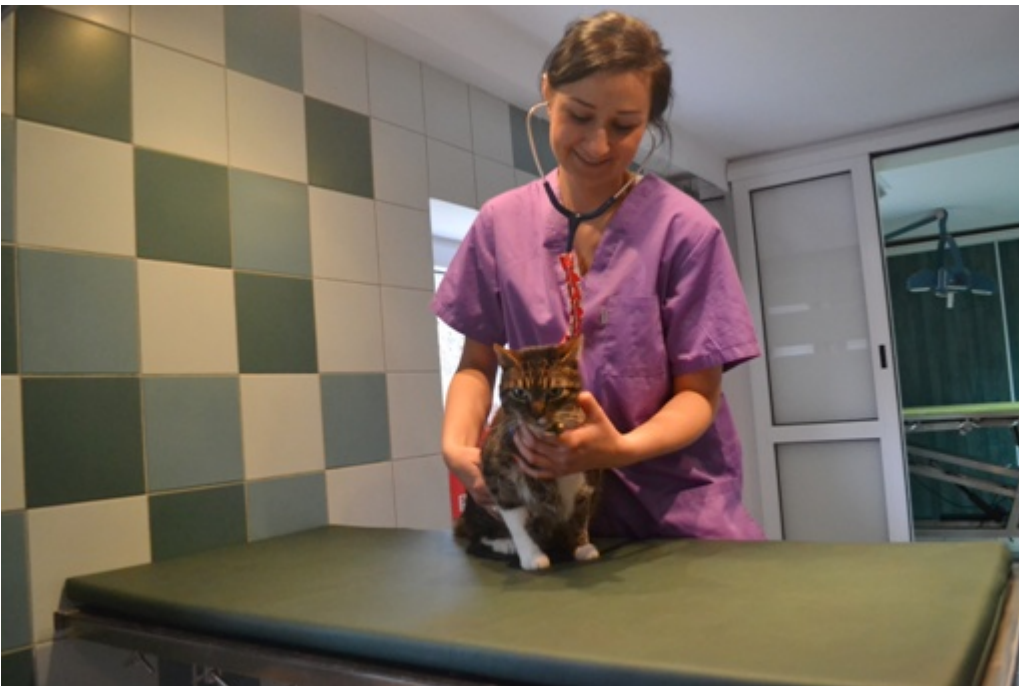
Mają bogatą historię, praca jest ich pasją, a zwierzęta po prostu kochają. Poznajcie Przychodnię Weterynaryjną Dąbrowa, która od ponad 20 lat funkcjonuje w Dąbrowie Leśnej.



Historia firmy rozpoczęła się w 1994 roku, kiedy prof. dr hab. Tadeusz Frymus i lek. wet. Małgorzata Frymus powołali do życia gabinet weterynaryjny przy ul. Pionierów 21. Z czasem do zespołu dołączył ich syn lek. wet. Jan Frymus oraz jego małżonka lek. wet. Nina Nawrot-Frymus. Właśnie Pani Nina jest pomysłodawczynią logo przychodni. Znajduje się na nim Toshiro, czyli pies rasy Akita Amerykańska należący do rodziny.



Klienci doceniają przychodnię ze względu na różnorodność specjalizacji. Państwo Frymusowie oferują następujące usługi: profilaktykę, choroby zakaźne, choroby wewnętrzne, kardiologię, dermatologię, chirurgię i ortopedię, stomatologię, dietetykę, karmy lecznicze, paszporty, mikroczipy, badania krwi, USG, EKG, echo-serca, pomiar ciśnienia, wizyty domowe i konsultacje specjalistyczne.



- To jest zawód dający dużo satysfakcji. Wbrew pozorom nie wystarczy lubić tylko zwierzęta, ale również ludzi - przyznaje M. Frymus.



Z usług przychodni korzystają nie tylko właściciele kotów i psów. Zdarza się, że weterynarze muszą zadbać o stan zdrowia jeży, żółwi, wiewiórek czy chomików. Kiedyś podczas procesji Bożego Ciała, Państwo Frymusowie zostali pilnie wezwani do chorych prosiaków. Zdarzyło się także, że przychodnia musiała pożyczyć klatkę Kampinoskiemu Parkowi Narodowemu dla bobra.



- Kiedyś do lecznicy na kucyku przyjechała zapłakana dziewczynka. Kucyk został pogryziony przez psa. Jak okazało się z zazdrości, ponieważ pies nie mógł pogodzić się z tym, że dziewczynka rozpieszczała nowego zwierzaka - opowiada o kolejnej niecodziennej sytuacji T. Frymus.



Warto podkreślić, że rodzina Frymusów jest związana z SGGW. Pan Tadeusz jest kierownikiem Zakładu Chorób Zakaźnych na tamtejszym Wydziale Medycyny Weterynaryjnej, natomiast jego syn obecnie robi doktorat. Idealnie pasuje do idei placówki w Dąbrowie. Jest nią niesienie pomocy zwierzętom, ale i stałe wzbogacanie wiedzy i umiejętności.

